

Kubowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

| Metryczka miejscowości | | |
|-------------------------------|---------------|-------|
| Powiat | międzychodzki | |
| Gmina | Kwilcz | |
| Miejscowość | Kubowo | KW_KU |

| Metryczka wywiadu | | | |
|--------------------------|------------|-------------------|-----------------------------|
| Data realizacji | 15.11.2013 | Miejsce wykonania | świetlica wiejska w Kubowie |
| Czas trwania | 01:16:00 | Forma i wielkość | Plik audio 138 MB |
| Przeprowadzający | P.B. | Komentarz | |

| Metryczka informatorów | | | | |
|-------------------------------|------------|--------------|---|-----------|
| Kod | Płeć (K/M) | Wiek | Funkcja społeczna | Komentarz |
| KW_KU_001 | K | ok 37-40 lat | W 2006 r. reaktywowała Koło Gospodyń Wiejskich w Kubowie - Starej Dąbrowie. | |
| | | | | |
| | | | | |

| Informacje etnograficzne | |
|---|--|
| <i>Tematyka</i> | <i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i> |
| I. Toponomastyka i etnonimy | |
| Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe) | Kubowo od Kuby. Kubie pan z Wituchowa oddał za uznanie tereny kubowskie, stąd nazwa, w 1825 chyba, z pieczęcią króla. Potem to było sprzedawane ludziom po kawałku i były dwa nazwiska polskie pierwsze na tych ziemiach, Krzyżan i Koza. Poza tymi gospodarstwami sami Niemcy. |
| Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa) | Cegielnia (stara cegielnia) między Kubowem a Wituchowem, terytorialnie do Wituchowa należy. Mówi się, że na starej cegielni coś (określenie kierunku). Ja nie słyszałam żeby coś miało swoją nazwę. Z tego końca mówi się, że tamten koniec to drugie Kubowo, a oni, że ten koniec to drugie Kubowo. |
| Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk) | Tu nie ma nic. Ciek wodny to ten, który idzie z Wituchowa do Kwilcza, do Kamionki tu do Kwileckiej dołącza, Struga Kwilecka. |
| Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych) | Nie słyszałam. |
| Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych) | Nie ma raczej, nie słyszałam. |
| Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych) | Tak jak normalnie. |
| II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe | |
| Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych | Od Sulimy na moście kiedyś straszło, tam żołnierzy we wojnę powieszono i na tym moście od tego czasu pies krążył, prowadził ludzi do krzyża i znikał. We wojnę krzyż Niemcy krzyż ścięli i podeptali, dziadek wyszedł i postawił się. Zaczęli strzelać, to całe drzwi w dziurach a dziadkowi nic się nie stało. I Dziadek pamiętał, |

| | | |
|--|---|---|
| | | <p>którzy żołnierze to zrobili, to w przeciągu miesiąca jeden zginął a drugi został kaleką. Bezczęścić święte rzeczy tutaj nie bardzo. Na pewno są to prawdziwe historie, ale my tego nie będziemy już przekazywać dzieciom więc to zaniknie.</p> <p>Ciotowania tu nie było, nie kojarzę.</p> |
| Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne | | |
| 1. | św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki) | Na świetlicy się dzieciom organizuje, ale w domach to już nikt nie robi, nikt nie wierzy. W szkole te maluchy jeszcze coś mają, a starsze już nie. |
| 2. | św. Marcina/11 listopada | U nas tu nie ma. Rogale w dużych ilościach się w domu piecze. |
| 3. | Adwent | Kiedyś to ludzie bardziej przestrzegali. Mniejsze miejscowości przestrzegają Adwentu, nie robi się zabaw, dzieciom tylko małą na Mikołajki. Chodzą dzieci na roraty z lampionami. |
| 4. | św. Mikołaja (Mikołajki) | Mikołaj i Gwiazdor są połączoną imprezą dla dzieci na świetlicy. Na Mikołaja do buta się wkłada dzieciom słodycze, tylko słodycze. Buty wymyte, wypastowane, wszystkie pary nawet wystawiają. |
| 5. | Wigilia | Makielki (bułka, mleko, mak), choć dużo osób robi z makaronem, ale pamiętam od dziecka z bułką. Pierniki się piecze, ciastka kruche, kiedyś to całe kartony się robiło bo w sklepie nie było tego, a ludzie nie mieli pieniędzy. Pierniki jakieś 5 tyg. wcześniej się wyrabiało żeby do gwiazdki zmiękły, 2 tyg. przed świętami się lukrowało. Makowiec obowiązkowo, zwijany. Kiedyś była tradycja żeby do zwierząt z opłatkiem chodzić, specjalne opłatki były, jeszcze ze 20 lat temu się zdarzało. O północy miały zwierzęta rozmawiać. Pasterka w Kwilczu. Wolne miejsce przy stole musi być i sianko pod obrusem. Gwiazdory chodziły po wsi, chłopaki z wioski się przebrały i chodziły od domu do domu ze szczeblinką. |
| 6. | Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia | W domu. |

| | | |
|-----|---|--|
| 7. | Sylwester/Nowy Rok | Sąsiedzi kiedyś chodziły, ale teraz to ucichło. Na kawę, kieliszek i tak po całej wiosce. Jak się nie wpuściło to sieczkę pod próg rzucali. Ze 25 lat temu to jeszcze było. W tej grupie zawsze sołtys był. Jak furki wynieśli to rok się szukało, teraz już tego nie ma, ostatnio jak dzieckiem byłam, czyli ze 30 lat temu. |
| 8. | Trzech Króli | Dzieci przebrane chodzą, czasami, 2 czasami 4. dzieci same sobie to organizują bo zawsze coś dostaną. U nas to niedawno dopiero, ale od zawsze w Kwilczu chodziły. |
| 9. | Kolędnicy | Nie ma, wystarczy, że ksiądz chodzi. Ksiądz w sylwestra kolędę robi w Kubowie i Starej Dąbrowie. |
| 10. | MB Gromniczej | Do kościoła się idzie. Używa się gromnic jak burza idzie, moje dzieci też z komunijnych świec gromnice już zrobiły. Umierającemu się daje do ręki. |
| 11. | Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału | I dzieci i dorośli mają zabawę. Piecze się obowiązkowo pączki i faworki. |
| 12. | Topienie Marzanny | Kiedyś funkcjonowało, jeszcze ze 20 lat temu, teraz w szkole to jedna klasa idzie z reprezentacyjną kukłą i tyle. Paliło się na lodzie, a jak nie to na brzegu się paliło. |
| 13. | Środa Popielcowa | Do kościoła tylko. Kiedyś szyło się woreczki i przypinało wszystkim, jak nauczycielowi to jaka frajda było. Taka tradycja była, ale nie wiem dlaczego, może dla oczyszczenia. To ze 20 lat temu jeszcze było. |
| 14. | Śródpoście | Brak informacji. |
| 15. | Niedziela Palmowa | Palmy z zerwanych bazi, dzieciaki też zerwą i robią swoje. U mnie leżą w domu przez rok, a potem do pieca i się pali, czasem za obraz się wkłada. |
| 16. | Triduum Paschalne | Wszystkie uroczystości w kościele w Kwilczu. |
| 17. | Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna | Baranek z masła, jajko, kielbasa, szynka, chleb, kawałek sernika czy babki. Kiedyś nawet butelka z winem była, ale nie każdy ksiądz chciał święcić. Jakieś 10 lat temu było jeszcze po domach, potem przez 2 lata |

| | | |
|-----|--------------------------|---|
| | | <p>na świetlicy, teraz koło krzyża jest święconka. Staramy się tu utrzymać post.</p> <p>Wszyscy przy stole, jajko podzielone po kawałku. Żurek, mięsa, sałatki, jakiś galart.</p> <p>Zajaczek dla dzieci. Dzieci robią sobie gniazdko pod krzakami w ogródku, ze słomy, nanieśli tego zawsze żeby jak najwięcej się zmieściło.</p> <p>Rezurekcja rano w Kwilczu.</p> <p>Siwki Leniwki w Kwilczu były. Ekipa wymarła albo się rozpiła, chamskie zachowania były. Jak doszli do końca Kwilcza to na nogach już nie stali. Był Lajkonik, Dziad z Babą, Chochoł, Kominiarz, ten co smolił, Lajkonik zawsze miał szczeblinę i lał. To byli muzycanci, dziećmi jeszcze byliśmy, z 15-20 lat temu się skończyło.</p> |
| 18. | Poniedziałek Wielkanocny | <p>Lany Poniedziałek, kiedyś bardziej lany. Teraz jak zimno to w domu trochę się dzieci poleją, a jak jest ciepło to na dworze. Kiedyś to wiadrami się lało, po wsi się z wiadrzem zawsze latało. Dzieci mogą rodziców i się cieszą.</p> |
| 19. | Zielone Świątki | <p>Koło krzyża jest nabożeństwo, w domu brzoźki. Teraz tylko jeden sąsiad z brzoźkami został, ale zawsze nawiezie i przystroi dokoła domu. Gałązkę zawsze ktoś gdzieś urwie, ale takiego przystrajania domu już nie ma, tylko ten sąsiad tak robi. No i tatarak do wazonu i to 2 dni musi stać, bo drugi dzień też jest święto. Kiedyś jak ludzie tylko gospodarstwa mieli to 2 dni świętowali, a teraz jak kto pracuje, to ma tylko 1 dzień. Kiedyś te święta kościelne się bardziej święciło na wsi. Teraz wszyscy pracują.</p> |
| 20. | Boże Ciało | <p>W Kwilczu w kościele wszystko.</p> <p>Jako jedyni w gminie robimy girlandę taką 25 m z liści dębu i wiezione jest do Kwilcza. Od lat to było robione, kiedyś u pani Piątkowej, teraz na świetlicy, zawsze było plecione na Boże Ciało.</p> <p>Na Boże Ciało wchodzi do wody śmiało.</p> <p>Bierze się gałązkę brzoźki z ołtarza i wsadza się do zagonka z kapustą żeby przed zarazą chroniło. Dalej ludzie to robią. Jak ktoś idzie na końcu procesji to często już nie ma z czego zrywać.</p> <p>Na zakończenie oktawy Bożego Ciała się plotło wianuszki z ziół. Dalej się plecie, moja babcia dalej robi napary z rumianku z tego wianuszka.</p> |

| | | |
|--|---|---|
| 21. | św. Jana | Nic nie kojarzę żeby coś było. |
| 22. | MB Zielnej | Jakieś bukieciki. Kwiaty, zioła, zboża, makówkę, marchewkę i ksiądz święci, po jakimś czasie się pali. Najlepiej cały rok żeby stały. |
| 23. | MB Siewnej | Za tego księdza wróciło do łaski, za poprzedniego nie było. Jest msza w Kwilczu, jeżdżą ze zbożem i poświęcone dorzuca się do ziarna na siew. O plony na wiosnę przy krzyżu się modli obecny ksiądz. |
| 24. | Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny | To jak wszędzie, groby się sprząta, znicz zapala. |
| 25. | Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora | Na Pierzoka się chodziło, pierze skubać. Kiedyś tak telewizji nie było, to skubali, gorzołka do tego, jakieś kawały się opowiadało. Teraz pod pierzyną nikt nie śpi to zanikło. Jakieś 40 lat temu jeszcze razem się skubało, ludzie się schodzili. Potem już sami, bo telewizory się pojawiły. Długie wieczory były zimną to się skubało, jak się skończyło to nie było co robić. Panowie też skubali, ale częściej przeszkadzali, np. gołębia w to pierze wpuszczali. KGW Dzień Kobiet sobie organizują, każda sałatkę zrobi, a pan sołtys herbatę serwuje. |
| Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe | | |
| 1. | Narodziny i chrzest | Dopóki dziecka się nie ochrzciło to nie można było wychodzić z dzieckiem na dwór, ani rzeczy wywieszać. Medaliki na czerwonych wstążkach. Kiedyś to bardziej. Medalik, który miał oczyszczać na czerwonej wstążce od zapobiegania uroków, także jedno drugiemu przeczyło. |
| 2. | Ślub i wesele | Purtelam, kiedyś w piątek przed weselem, teraz tydzień przed. Szkło się tłucze, pierze się kiedyś rzucało. Schodzą się wszyscy co chcą, sąsiedzi, ludzie z innych wsi. Teraz purtelam to jak wesele. Niekiedy nawet świnie się zabijało na purtelam, czasem na nim więcej osób niż na weselu. Kiedyś to tylko placek drożdżowy, sałatka, bigos, trochę wódki, oranżada. Każdy z tą symboliczną buteleczką przyjdzie żeby na szczęście zbić. Dzieci zatrzymują nie tylko w Kwilczu, ale u nas dzieci zatrzymują z jednej i drugiej strony drogi bo nigdy nie |

| | | |
|---|------------------|---|
| | | <p>wiadomo z której strony się przyjedzie do Kubowa. Kiedyś dzieci się malowały i przebierały żeby ich nie można było poznać. Kiedyś bardziej pieniądze, dzisiaj słodycze.</p> <p>Oczepiny są, zależy skąd się rodziny zbierają, czasem orkiestra robi, a czasem jak rodzina ma jakiś zwyczaj to znajomi poprzebierani przychodzą, facet za babę, kobieta za faceta. W prezencie się wałek i łańcuch daje, żeby żona dalej niż za kuchnię nie wychodziła (śmiech).</p> |
| 3. | Śmierć i pogrzeb | <p>Kiedyś to w domach. Wioska do krzyża odprowadzała. Na różaniec się sąsiedzi schodził, z gromnicami. Teraz w Kwilczu do kaplicy wieczorem się na różaniec idzie.</p> <p>Zasłaniało się okna, zegary się zatrzymywały, czasem nawet same (śmiech).</p> <p>Zmarły nic człowiekowi nie robi. Jak się śni albo coś kusi to znaczy, że modlitwy potrzebuje. Katechetka naszym dzieciom mówi, że po 3 dniach dopiero dusza opuszcza ciało.</p> |
| 4. | Inne zjawiska | Brak Informacji. |
| Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa | | <p>W gminie chór parafialny.</p> <p>Gdzieś tam istniało Koło Gospodyń, sprzęt był, świetlica była. Jak stowarzyszenia powstawały, np. w Daleszynku to się działo, bo u nas też jakieś warsztaty były, wyjazdy. Potem ucichło bo nie ma kasy. Ale reaktywowałam w 2006 r., bo skoro jest miejsce, to niech się coś dzieje, żeby było się gdzieś spotkać. Jakaś zabawa może się odbyć, jest gdzie, można wynająć i pieniążki się zarobi.</p> <p>Pan Paluszak gwarą poznańską pisze, jak Stary Marych.</p> |
| Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy | | Po sąsiadach przepisy idą, każdy pewnie zmodyfikuje, na końcu dochodzi do tej osoby co dała, ale jest zupełnie nowy. |
| III. Tradycje rękodzielnicze | | |
| Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych | | Babcia ze Starej Dąbrowy maluje, polubiła na starsze lata. Gra na organach także (wywiad przeprowadzony). |

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

| | | |
|----|--|---|
| 1. | Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy) | Do kościoła do Kwilcza się pieszo szło, 3 km drogą. Cała wieś szła. Cmentarz poniemiecki jest, od razu szło poznać, że to Niemcy bo bzami były obsadzane. Jeszcze z 8 lat temu jacyś Niemcy przyjechali, wcześniej w latach 80-90 przyjeżdżali. W Kubowie jeden krzyż, w Starej Dąbrowie krzyż oraz na pograniczu Wituchowa i Kubowa, ale należy do Wituchowa. Postawione przez wieś. Jak ktoś zmarł to się krzyż stawiało żeby odprowadzić do tego miejsca, na ogół dalej od wsi niż u nas są. |
| 2. | Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka) | Nie ma. |
| 3. | Święte figury, obrazy, rzeźby | U nas nie ma, w Wituchowie są dwie figury, św. Józefa i Matki Boskiej. |
| 4. | Miejsca kultu religijnego | Rokitno i Biezdrowo. Sanktuarium Maryjne w Rokitnie jest a w Biezdrowie kościół pw. św. Krzyża i św. Mikołaja. |
| 5. | Lokalne tradycje pielgrzymowania | Jak wyżej. |
| 6. | Lokalne odpusty | Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Michała. Za poprzedniego księdza nic nie było, a za jeszcze poprzedniego były budy, korkami się strzelało, wata cukrowa. Kiedyś było w niedzielę, to było święto, była suma odpustowa. A teraz jak w tygodniu przypada to nikt nie jedzie. Strażacy byli, procesja, dziewczynki kwiatki sypały. Dziś słabo. |

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

| | | |
|----|-----------------|--|
| 1. | Dożynki | Kiedyś dożynki to była cała impreza, oranzadę czerwoną sprzedawali i jako dzieci lataliśmy z czerwonymi językami. Były sałatki, ciastka. Połączone z Dniami Kwilcza, czy Dniami Ziemi Kwileckiej. U nas robimy sobie zawsze zabawę. Robimy wieniec, raz Kubowo, raz Dąbrowa. |
| 2. | Dni gminy/wsi | Nie ma tego zwyczaju tutaj u nas. |
| 3. | Lokalne festyny | Dni Ziemi Kwileckiej. |

| | | |
|----|---|------------------|
| 4. | Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury) | Brak Informacji. |
|----|---|------------------|